

Sygn. akt II AKa 235/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Witold Franckiewicz
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Ryszard Ponikowski (spr.)
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręg. del. Prok. Apel. Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r.

sprawy **Z. Ś.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie byłego Sądu Wojewódzkiego w Legnicy o sygn. II K 92/82

z powodu apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 8 maja 2012 r. sygn. akt III Ko 20/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę Z. Ś. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2012 r. sygn. akt III Ko 20/12 Sąd Okręgowy w Legnicy po rozpoznaniu sprawy z wniosku Z. Ś. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie byłego Sądu Wojewódzkiego w Legnicy o sygn. akt IIK 92/82

I. na podstawie art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34 poz. 149, z późn. zm.) wniosek Z. Ś. oddalił,

II. kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Od niniejszego wyroku apelację złożył pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na tym, iż:

a) w uznaniu Sądu Okręgowego poszkodowany nie wykazał, w jakim stopniu obniżyło się jego wynagrodzenie za pracę po rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 15 grudnia 1981 r. w związku z niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem;

b) w uznaniu Sądu Okręgowego, że opuszczenie Polskiej Republiki Ludowej przez pokrzywdzonego nie miało bezpośredniego związku z jego tymczasowym aresztowaniem, czy też toczącym się postępowaniem karnym w związku z czym w opinii Sądu Okręgowego, pokrzywdzonemu nie przysługuje w powyższym zakresie zadośćuczynienie;

c) w uznaniu Sądu Okręgowego kwota zasądzzonego zadośćuczynienia nie obejmuje krzywdy w postaci rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, który to rozstrój zdrowia był następstwem stosowania wobec pokrzywdzonego niehumanitarnych praktyk w okresie aresztowania;

d) w uznaniu Sądu Okręgowego kwota zasądzzonego odszkodowania nie obejmuje kosztów leków i opieki medycznej ponoszonych przez pokrzywdzonego po dziś dzień, które są bezpośrednim skutkiem rozstroju zdrowia wynikłego z zastosowania wobec pokrzywdzonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania;

2) naruszenie przepisów mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności poprzez naruszenie:

a) art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. polegające na tym, iż Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu, w szczególności nie uwzględnił zgłaszanych przez pokrzywdzonego żądań dotyczących rozstroju zdrowia będącego następstwem tymczasowego aresztowania, utraty zarobków czy konieczności emigrowania i wyzbycia się majątku mimo ich bezpośredniego związku z wykonaniem orzeczeń uznanych za nieważne

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności poprzez naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego polegające na tym, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił w wyroku wszelkich szkód i krzywd wynikłych z niewątpliwie niesłusznego aresztowania pokrzywdzonego wynikających bezpośrednio z wykonania orzeczeń uznanych za nieważne

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 8 maja 2012 r. poprzez

a) zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego kwoty 400,000 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania

b) zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym

ewentualnie

c) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 8 maja 2012 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Skarga apelacyjna pełnomocnika wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie. W szczególności zasadnym pozostaje zarzut obrazy przepisów postępowania, mający wpływ na treść orzeczenia. Skarżący powołując się na tę względną podstawę odwoławczą, odniósł ją wprawdzie nietrafnie do art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa

Polskiego w zw. art. 558 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., gdyż prawidłowym byłoby sformułowanie swojego zarzutu w oparciu o art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń w zw. z art. 92 k.p.k. Dyspozycja ta ma bowiem pierwszeństwo i nakazuje w sytuacjach w ustawie nieuregulowanych odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Okoliczność ta nie neguje jednakże słuszności sformułowanego przez pełnomocnika wnioskodawcy żądania uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tym bardziej, że kontrola odwoławcza Sądu Apelacyjnego doprowadziła do ujawnienia znacznie poważniejszego uchybienia, wyrażającego się nie tylko w naruszeniu normy art. 98 k.p.k., ale głównie art. 410 k.p.k. W tej zaś konfiguracji - uznając wpływ tychże naruszeń za niewątpliwy - wykluczonym (w sposób oczywisty) pozostawało utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, jak również wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Powinnością Sądu Apelacyjnego w tych realiach stało się uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia w trybie art. 438 pkt 2 k.p.k i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku zaskarżonego postępowania doszło do ewidentnej niezgodności przebiegu postępowania z wymogami obowiązującej procedury karnej. Niezgodność ta polegała na całkowitym zaniechaniu nakazu ustawowego wyrażonego w art. 410 k.p.k. i zlekceważeniu powinności z przepisu tego wynikających. Zgodnie z przywołanym przepisem Sąd rozstrzyga w sprawie, przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, ale tylko tych, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej. O tym jak duże znaczenie dla prawidłowego przebiegu postępowania, a w konsekwencji wyrokowania, ma przestrzeganie dyrektywy w przepisie tym wyrażonej, przekonują zarówno wyrażone w doktrynie stanowiska komentatorów, jak i liczne judykaty (choćby wyrok Sądu Najwyższego V KK 181/06, BPK SN 2007, s. 17-nawet jeżeli nie będą one stanowiły podstawy ustaleń faktycznych; wyrok Sądu Najwyższego V KK 12/08 z dnia 23 lipca 2008 r. LEX nr 438485; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r. II KK 137/08, OSNwSK 2008/1/1396; wyrok Sądu Najwyższego WA 27/10 z dnia 21 września 2010 r. OSNwSK 2010/1/1766; wyrok SN II KK 183/11 z dnia 15.12.2011 r. LEX nr 1108458).

Całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej stanowi podstawę wyroku wówczas, gdy sąd rozstrzygający w sprawie rozważy wszystkie znajdujące w aktach sprawy dowody i wynikające z nich okoliczności, oceni je zgodnie z wymogami określonymi w art. 4, 5 i 7 k.p.k. i w konsekwencji dokona ustaleń dotyczących okoliczności istotnych w sprawie, wynikających z dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne. Ujawnienie okoliczności w sprawie istotnych następuje w drodze przeprowadzenia dowodów, przede wszystkim bezpośrednio, ale wymóg ten w tym samym stopniu zostaje spełniony wówczas, gdy dowody te zostaną przeprowadzone w sposób pośredni. Co więcej, specyfika pewnych spraw (do których należy zaliczyć właśnie tę będącą przedmiotem niniejszego rozpoznania) wywołuje procesową konieczność oparcia rozstrzygnięcia głównie o dowody przeprowadzone pośrednio, co jednocześnie wymusza jeszcze większą wnikliwość i ostrożność w trakcie postępowania dowodowego.

Skoro na sądzie spoczywa obowiązek oparcia swojego orzeczenia na przeprowadzonej analizie wszystkich ujawnionych dowodów, to a contrario obciąża go zakaz oparcia swojego rozstrzygnięcia o materiał dowodowy, który na tej rozprawie ujawniony nie został. Istotą normy art. 410 k.p.k. jest bowiem w tym samym stopniu - jak obowiązek rozważenia wszystkich dowodów będących w dyspozycji Sądu - kategoryczny zakaz oparcia wyroku o dowód (dowody) na rozprawie nieprzeprowadzony, a tym samym stronom postępowania nieznaną. W takich bowiem okolicznościach oświadczenie strony o braku innych wniosków dowodowych pozostaje bezskuteczne.

Nie ma jakichkolwiek wątpliwości, iż do zlekceważenia wynikającego z omawianej normy obowiązku doszło właśnie w trakcie procedowania przed Sądem Okręgowym w Legnicy. W toku postępowania odbyła się jedna rozprawa w dniu 8 maja 2012 r. W jej trakcie nie doszło zaś do przeprowadzenia bądź ujawnienia jakichkolwiek dowodów, ani w formie bezpośredniej (wnioskodawca Z. Ś. nie stawiał się, obecny był jedynie jego brat L. Ś.), ani też pośredniej. W protokole rozprawy znajduje się jedynie enigmatyczne stwierdzenie o tym, iż „przewodniczący zreferował stan sprawy w oparciu o akta”. Taki „referat przewodniczącego” w żadnej mierze nie czyni zadość wymogom procedury karnej.

Nie powinno pozostawiać najmniejszych wątpliwości, w szczególności zaś w trakcie procedowania przed Sądem Okręgowym, iż w wypadku niemożności bezpośredniego przesłuchania wnioskodawcy na rozprawie, możliwym pozostaje skorzystanie z protokołu jego uprzedniego przesłuchania (a takim Sąd dysponował k. 10-11, zeznania złożone przed sądem pierwotnie rozpoznającym żądanie wnioskodawcy), poprzez jego odczytane na rozprawie w trybie

przewidzianym przez przepis art. 391 § 1 k.p.k. Co więcej, w aktach sprawy znajduje się szereg dokumentów, głównie w dołączonych do akt sprawy aktach Instytutu Pamięci Narodowej, czy aktach osobowych Z. Ś., które wymagały ujawnienia w trybie art. 391 k.p.k.

Niezależnie od powyższego, zaprezentowany przez Sąd sposób procedowania z całą stanowczością stanowi całkowicie niezny procedurze karnej, a co najważniejsze niedopuszczalny sposób przeprowadzenia dowodów na rozprawie. Mimo wyżej wskazanego zaniechania, Sąd Okręgowy nie mając jakichkolwiek podstaw prawnych do wykorzystania nieprzeprowadzonych dowodów, powołuje je w pisemnym uzasadnieniu swojego stanowiska. Dotyczy to zarówno akt Sądu Wojewódzkiego w Legnicy II K 92/82, akt Instytutu Pamięci Narodowej, dokumentu w postaci świadectwa zwolnienia z pracy z dnia 29 stycznia 1982 r., ale również zeznań Z. Ś., które ze względu na ich doniosłość winny być odczytane, nie tylko ujawnione. Powyższe stanowi zaś niewątpliwie naruszenie kolejnego przepisu postępowania tj. art. 424 k.p.k.

Oczywistym pozostaje, że wpływ uchybień proceduralnych na wynik postępowania zależy od konkretnego układu procesowego, skutek czego to samo uchybienie może w pewnych sytuacjach mieć zasadniczy wpływ na treść orzeczenia, a w innych - żaden. W realiach niniejszej wpływ ten jest jednak bezsprzeczny. Zignorowanie wszystkich znajdujących się w aktach sprawy dowodów uniemożliwia kontrolę apelacyjną. Sąd odwoławczy nie jest wszak powołany do przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W tych realiach, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, staje się koniecznością.

Słusznym nadto wydaje się przypomnienie, iż w sprawie Z. Ś. w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia toczyło się przed Sądem Okręgowym w Legnicy postępowanie pod sygn. akt III Ko 42/11, w trakcie którego wnioskodawca domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 500.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 17 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z odsetkami za niesłuszne tymczasowe aresztowanie i represje w sprawie karnej byłego Sądu Wojewódzkiego w Legnicy o sygn. akt II K 92/82. Sąd nie rozstrzygnął natomiast o dalszej części żądania, tj. ponad wskazaną powyżej kwotę. Z uwagi na brak substratu zaskarżenia Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 29 grudnia 2011 r., sygn. akt II Aka 399/11 apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku pozostawił bez rozpoznania. Pominięcie w sentencji orzeczenia kończącego sprawę w pierwszej instancji rozstrzygnięcia o całości żądania objętego pozwem, nie dawało, co oczywiste, podstaw do zaskarżenia orzeczenia z tej przyczyny (nie można bowiem zaskarżyć orzeczenia, które nie istnieje), stwarzało jednakże dla strony uprawnienie do domagania się uzupełnienia orzeczenia, także w drodze nowego wniosku. Poprzednie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowy w Legnicy uznające zasadność roszczenia wnioskodawcy w zakresie 15.000 zł, nie zwalniało Sąd orzekającego w niniejszym postępowaniu od ponownego przeanalizowania wszystkich okoliczności w sprawie mających wpływ na zasadność żądania wnioskodawcy. Stwierdzenie Sądu, że skoro przedmiotem oceny Sądu (w poprzednim postępowaniu) były kwestie związane ze zmianą pracy i utratą części dochodu, to przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu mogły być zatem wyłącznie kwestie związane z dalszymi zgłaszanymi przez wnioskodawcę skutkami orzeczenia, jest o tyle błędne, że takie właśnie żądanie formułuje wnioskodawca. Bezskrytyczne ograniczenie niniejszego postępowania do poczynionych przez Sąd Okręgowy w Legnicy w sprawie pod sygn. akt III Ko 42/11 ustaleń faktycznych, przeczy zasadzie art. 8 k.p.k. i w ocenie Sądu Apelacyjnego pozostaje głęboko niesłuszne. Rzecz nie w tym aby możliwe było kwestionowanie ustaleń o zaistnieniu szkody oraz krzywdy w związku z wykonaniem uznanego za nieważne orzeczenia lecz w tym, czy szkoda ta i krzywda w świetle dalszych wnioskowanych dowodów i ujawnianych okoliczności nie przewyższa wielkości ustalonej w toku poprzedniego postępowania.

W związku z powyższym, w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd podda uważnej, pogłębionej analizie wszystkie okoliczności mające wpływ na zasadność sformułowanego przez wnioskodawcę żądania, w szczególności odnoszące się do ówczesnej sytuacji majątkowej wnioskodawcy i faktycznego jej pogorszenia na skutek wykonania nieważnego orzeczenia. Niezwykła dbałość powinna cechować Sąd przy ustaleniu wysokości miesięcznego wynagrodzenia otrzymywanego przez wnioskodawcę Z. Ś. przed zatrzymaniem, okoliczność ta ma kapitalne znaczenie, gdyż jest punktem wyjścia i odniesienia do dalszych rozważań Nader starannej weryfikacji wymaga wyrażone przez oba sądy uprzednio rozpoznające sprawę przekonanie, iż do 14 grudnia 1981 r. Z. Ś. będąc zatrudniony na stanowisku

starszego mistrza, otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 5.300 zł plus 2.000 zł dodatku funkcyjnego oraz premię regulaminową, a także tzw. kartę górnika w wysokości 1.060 zł. (co w sumie dawałoby łączną kwotę 8360 zł.). Przeciwno przyjęciu takiej kwoty wynagrodzenia protestował wnioskodawca, wskazując, iż jego zarobki oscyływały w granicach 12.000 -13.000. W zgromadzonym w sprawie obszernym materiale dowodowym istnieją jednakże dokumenty, które umożliwiają przeprowadzenie weryfikacji twierdzeń wnioskodawcy, a tym samym odtworzenie rzeczywistej wysokości osiągniętych zarobków. Mimo, iż w postępowaniu odszkodowawczym, w związku z którym wnioskodawca występuje w roli strony zgłaszającej roszczenie, a więc roli, która w pewnym sensie może być przyrównana do roli powoda cywilnego, przyjmuje się, iż ciężar dowodowy co do roszczeń spoczywa na osobie wnioskodawcy, takie określenie zasady ciężaru dowodowego nie zwalnia sądu orzekającego w sprawie odszkodowawczej od obowiązku wyczerpania całego dostępnego materiału dowodowego w rozpoznawanym zakresie (art. 152 k.p.k. i art. 303 k.p.k.). (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15.03.1994 II Akz 81/94, OSA 1994/6/42). Sąd powinien więc przeanalizować nie tylko znajdujące się w aktach osobowych świadectwo pracy wnioskodawcy (gdzie oprócz wskazanych przez Sąd składników wynagrodzenia w postaci wynagrodzenia w kwocie 5300 zł, dodatku funkcyjnego w kwocie 2000 zł oraz karty górnika w wysokości 1060 zł znajduje się ekwiwalent za węgiel w kwocie 366 zł miesięcznie oraz niesprecyzowana kwota premii - zapewne w zależności od miesiąca i zysków mającą zmienną wartość), ale nadto skonfrontować je w znajdującym się w aktach IPN (t. II, k. 20) kwestionariuszem wystawionym dla Komendy Miejskiej Policji w L.. Dokument ten może mieć decydujące znaczenie, albowiem został wystawiony w dniu 16 grudnia 1981 roku, czyli 2 dni po zatrzymaniu wnioskodawcy, i podana w nim została przeciętna miesięczna wysokość wynagrodzenia netto, obliczona za okres ostatnich 3 miesięcy łącznie z premiami, kwotami z tytułu nadgodzin, prac zleconych itp. wyliczona na kwotę 14 702 zł, a więc kwotę odbiegającą w sposób znaczny od tej przyjętej. Co więcej, Sąd może również posiłkować się aktami sprawy Sądu Wojewódzkiego w Legnicy II K 92/82, gdzie zarówno Z. Ś., jak i inni współoskarżeni w sprawie, będący zatrudnieni w (...) Zakładzie (...) w P. podają swoje miesięczne wynagrodzenia uzyskiwane na zajmowanych przez siebie stanowiskach. Te źródła dowodowe pozwolą dopiero bowiem ustalić prawdziwą wysokość otrzymywanego przez wnioskodawcę wynagrodzenia.

W dalszej kolejności Sąd powinien ustalić okres jaki upłynął od momentu dyscyplinarnego zwolnienia wnioskodawcy w (...) do momentu rozpoczęcia kolejnej pracy, co z kolei pozwoli ustalić jak długo wnioskodawca pozostawał bez pracy, a więc bez wynagrodzenia. Następnie winien określić kolejno podejmowane zatrudnienia, ich warunki – wymiar etatu, wysokość wynagrodzenia. Uwzględniając i rozróżniając przy tym zarówno okresy świadczenia pracy na rzecz tychże zakładów równoległe, jak i wyłącznie na rzecz jednego z nich, jak i obowiązujący wnioskodawcę pełny lub niepełny wymiar czasu pracy, co w sposób oczywisty determinuje wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. W konsekwencji tychże ustaleń dokonać matematycznych wyliczeń w celu ustalenia różnicy pomiędzy wysokością zarobków uzyskiwanych w (...) w stosunku do kolejno podejmowanych zatrudnień w (...) i (...), czego konsekwencją będzie ustalenie rzeczywistej wysokości utraconych przez wnioskodawcę korzyści. Nadto Sąd winien zakreślić granice czasowe negatywnych następstw wynikających z nieważnego orzeczenia, w tym czy rozciągały się one aż do momentu opuszczenia kraju, czy ustały wcześniej. Podjęcie powyższych czynności pozwoli dopiero Sądowi na precyzyjne ustalenie szkody jaką poniósł wnioskodawca. W każdym bowiem przypadku konieczne jest w miarę dokładne określenie realnej wartości tego wynagrodzenia, które poszkodowany utracił, a które uzyskiwał przed pozbawieniem go wolności, lub które przypuszczalnie uzyskiwałby w tym czasie, kiedy przebywał w zakładzie karnym. Jeżeli wynagrodzenie to było wyższe od przeciętnych zarobków (...), należy je odnieść do zarobków uzyskiwanych obecnie na tym samym stanowisku, ewentualnie ustalić w jakim stopniu przewyższało ono wówczas - średnie wynagrodzenie w gospodarce społecznej (np. procentowo) i dopiero po takim ustaleniu, odnieść je do obecnego poziomu średniej płacy. (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 stycznia 1992 roku II AKz 8/92, publ. OSA 1992/5/33).

Uczynienie zadość tym wymogom w realiach niniejszej sprawy jest bez wątpienia możliwe. Dopiero w wypadku wyczerpania możliwości precyzyjnego określenia szkody celowym i słusznym będzie posiłkowanie się względami uznaniowymi.

Odnosząc się natomiast do kwestii zadośćuczynienia, wątpliwości w tym względzie wydają się dużo mniejsze, co nie oznacza, że nie istnieją. Nie należy bowiem marginalizować podniesionych przez wnioskodawcę okoliczności,

dotyczących pogorszenia się jego stanu zdrowia w trakcie przebywania w areszcie śledczym, w szczególności biorąc pod uwagę, iż w aktach sprawy Sądu Wojewódzkiego w Legnicy znaleźć można dowody to oświadczenie wnioskodawcy potwierdzające (t. II. k. 187 v. wnioskodawca w trakcie postępowania skarży się na bóle nerek, które, jak twierdzi, wynikają z przeziębienia w areszcie, i w związku z którym nie udzielono mu pomocy lekarskiej). Oczywiście dalsze ewentualne negatywne następstwa dla zdrowia wnioskodawcy będą wymagać udowodnienia przez wnioskodawcę, jednakże ich wystąpienie nie pozostaje na tym etapie postępowania wykluczone. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest wprawdzie kwestią ocenną i sąd drugiej instancji nie może w sposób zasadniczy wnikać w motywy zasądzenia takiego, a nie innego zadośćuczynienia, ale dla wyrażenia poparcia lub zanegowania oceny sadu I instancji, konieczne jest w pierwszej kolejności przeprowadzenie wszechstronnych ustaleń faktycznych, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Ewentualna wysokość zadośćuczynienia winna zaś uwzględniać udokumentowane pogorszenie stanu zdrowia na skutek osadzenia. W z związku z tym celowym może okazać się żądanie przedstawienia stosownej dokumentacji medycznej przez wnioskodawcę, a nie jest także wykluczone jego przesłuchanie drodze międzynarodowej pomocy prawnej o ile jego przyjazd na rozprawę nie będzie możliwy.

Uwzględniając powyższe, Sąd - po dokonaniu pełnych i poprawnych ustaleń faktycznych - dokona ponownej analizy i oceny prawnej kierując się wskazaniem zawartymi w niniejszym uzasadnieniu. W wypadku ponownego zaskarżenia wyroku Sąd sporządzi pisemne uzasadnienia dbając, aby odpowiadało ono warunkom określonym w art. 424 k.p.k., w tym o to, aby zostały w nim przedstawione wszystkie powody podjęcia takich, a nie innych rozstrzygnięć objętych wyrokiem, a także o pełną spójność ustaleń omawianych w motywach uzasadnienia z ustaleniami przyjętymi w części dyspozytywnej wyroku.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.